

BARTOSZ OLSZEWSKI

Uniwersytet Wrocławski

## UNIWERSALNA DEFINICJA DZIECKA?

W polskim prawie nie ma jednej, uniwersalnej definicji dziecka<sup>1</sup>, gdyż w poszczególnych gałęziach prawa różnie są realizowane funkcje ochrony prawnej dziecka. Pojęcie dziecka w prawie polskim pojawia się tam, gdzie owe przepisy traktują o nim. Należy więc zwrócić uwagę na brak jednego aktu, który odnosiłby całościowo się do osoby dziecka jako podmiotu praw. Oczywiście, pamiętać należy o tym, że skodyfikowanie wszystkich przepisów stanowiących o dziecku jest w jednym dokumencie niemożliwe, chociażby z powodu olbrzymiej różnorodności i szczegółowości poszczególnych zagadnień<sup>2</sup>. Poważnym problemem jest także odpowiedź na pytanie: kiedy możemy mówić o dziecku<sup>3</sup>. Mimo to należałoby jednak pokusić się o próbę stworzenia uniwersalnej definicji pojęcia dziecka oraz ustalenia przyczyn i konsekwencji (przede wszystkim prawnych), jakie owa definicja z sobą niesie. Niniejszy artykuł ma również odpowiedzieć na pytania dotyczące zakresu odpowiedzialności dziecka w zależności od zastosowanego rozróżnienia (zwłaszcza ze względu na wiek dziecka).

Polskie prawo przewiduje kilka definicji dziecka. Przede wszystkim w takim ujęciu, jakie jest ono potrzebne do prawidłowej interpretacji i wykładni poruszanej kwestii. Na początku należy przytoczyć definicję słownikową, która za dziecko uznaje „niedorośłą istotę ludzką od wieku młodzieńczego”<sup>4</sup>. Już w tym stwierdzeniu widać wiele niejasności i niedookreślonych pojęć, takich jak: niedorośłość oraz wiek młodzieńczy. Pomijam w tym miejscu niejasności związane z pojęciem istoty ludzkiej, uznając to za zbyt szeroki temat, niemieszczący się w zakresie niniejszego opracowania<sup>5</sup>. Precyzyjniejsza zdaje się dalsza część definicji zapro-

<sup>1</sup> Owo stwierdzenie należałoby odnieść również do ustawodawstw innych państw.

<sup>2</sup> Zadanie to wydaje się też trudne w obliczu samego wyodrębnienia definicji legalnej. Na problemy z tym związane wskazuje Paweł Saługa. Zob. tegoż: *Sposoby wyodrębnienia definicji legalnych*, PiP 2008, nr 5, s. 76–86.

<sup>3</sup> Chodzi tu zarówno o odpowiedź na pytanie, kiedy zaczyna się, jak i kiedy kończy się obowiązywanie terminu „dziecko”.

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1978, s. 498.

<sup>5</sup> Z podkreśleniem jednakże faktu, że posłowie już w 2001 r. odrzucili (zapropozowane przez klub Lewicy) poprawki do nowelizacji, która zakładała zmianę definicji dziecka. Projekt ten prze-

ponowana przez autorów *Słownika języka polskiego*, która prawdopodobnie jest pokłosiem praw człowieka. Uznaje ona bowiem za dziecko każdego, „niezależnie od wieku potomka swoich rodziców”. Podobne ujęcie prezentują autorzy *Małego słownika języka polskiego* (pod red. S. Skorupki, M. Auderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1968, s. 151). Wydaje się, że definicje proponowane przez nieprawidłowców zwracają uwagę jedynie na te elementy, które dotyczą wieku i podkreślenia podmiotowości każdego człowieka, nie precyzując jednak, o jaki wiek chodzi, nie określając też, od którego momentu możemy mówić o owej podmiotowości, ani nie przybliżają, na czym wspomniana podmiotowość miałaby polegać. Precyzyjniejsza wydaje się definicja zawarta w *Encyklopedii powszechnej PWN* traktująca dziecko jako „człowieka w pierwszym okresie postnatalnego rozwoju osobniczego [...], od chwili urodzenia do zakończenia procesu wzrastania; wg teologii chrześcijańskiej i innych religii — już od poczęcia, do zakończenia procesu dorastania. Odnacza się intensywną przemianą materii, [...] ma też wpływ na dojrzewanie i rozwój psychiki dziecka, gdyż rozwój fizyczny jest ściśle powiązany z rozwojem psychicznym”<sup>6</sup>. Kolejne elementy charakterystyki tak rozumianego dziecka obejmują: cechy morfologiczne, źródła zmienności międzyosobniczej, stopień oddziaływania dwóch układów czynników (tj. dziedzicznych i środowiskowych). Wydaje się, że użyteczność owej definicji podnosi dokonany przez autorów podział w rozwoju dziecka na okresy. Rozróznięto bowiem pięć podstawowych okresów wraz z przedziałem wiekowym. I tak wyróżniono: okres niemowlęcy (od urodzenia do połowy 2. roku życia), okres poniemowlęcy (2.–3. rok życia), okres wczesnego dzieciństwa (3.–6. rok życia), okres wczesnoszkolny (późnego dzieciństwa, dziewczęta 7.–10., chłopcy 7.–12. rok życia), okres dojrzewania (dziewczęta 11.–16., chłopcy 13.–18. rok życia)<sup>7</sup>. Istota zastosowanego podziału zdaje się również przejawiać w określeniu cech charakterystycznych, które winny w danym okresie rozwoju wykształcić się u zdrowego dziecka. Wydaje się więc, że niewystarczające są definicje określające dziecko jako „człowieka w pierwszym okresie postnatalnego rozwoju osobniczego, od chwili urodzenia do zakończenia procesu wzrastania”<sup>8</sup>.

W licznych możliwych i proponowanych przez specjalistów wielu dziedzin poglądów dotyczących pojęcia dziecka należy się zatrzymać nad embriologią, działem medycyny, który bada rozwój człowieka i określa, od jakiego momentu

---

widywał, by definicja dziecka operowała sformułowaniem „każdy człowiek do osiągnięcia pełnoletności”.

<sup>6</sup> Por. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2 (D–M), red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1995, s. 166–167.

<sup>7</sup> Prawidłowością rozwoju dziecka i fazami tego rozwoju zajmuje się psychologia rozwojowa. Nie jest to jedyny podział. Przyjmuje się istnienie następujących faz rozwoju człowieka: okres prenatalny (do porodu), okres wcześniaczy (w przypadku przedwczesnego porodu), okres noworodkowy (0–1 miesiąc), niemowlęstwo (1–12 miesięcy), dzieciństwo (1–6 lat), okres szkolny (6–11 lat), młodość nastoletnia (11–19 lat), młodzież dorosła (19–26 lat).

<sup>8</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*...

mówimy o prenatalnym życiu człowieka. Istnieje wiele pojęć, które mają wyznaczać początek życia ludzkiego<sup>9</sup>. Wystarczy wskazać na te, którymi operuje medycyna: płód, zarodek czy embrion. Każde z tych pojęć stanowi oznaczenie pewnego etapu rozwoju człowieka. Wydaje się jednak najistotniejsze, że już w tym momencie rozwoju możemy mówić o dziecku, ściślej o dziecku poczętym. Niektórzy autorzy, zwłaszcza przedstawiciele tzw. psychologii rozwojowej, skłaniają się nawet do stosowania pojęcia „dziecko prenatalne”, które podkreślałoby człowieczeństwo nienarodzonego dziecka oraz — co równie istotne — wyznaczałoby pierwszy etap rozwoju dziecka<sup>10</sup>. W *Encyklopedii pedagogicznej* pod redakcją Wojciecha Pomykały za dziecko autorzy uznali „jednostkę ludzką w najwcześniejszej fazie jej rozwoju”<sup>11</sup>. Początek życia ludzkiego na tym etapie potwierdzają również prawnicy<sup>12</sup>.

Prawne ujęcie dziecka swe podstawy znajduje w dwu rodzajach unormowań prawnych: tych o charakterze międzynarodowym (także regionalnym) oraz w prawie polskim. Podstawową rolę w przypadku pierwszych unormowań zajmuje Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.<sup>13</sup> Szczególne miejsce zawdzięcza przede wszystkim swojemu uniwersalistycznemu charakterowi, a także liczbie państw, które owy akt prawa międzynarodowego ratyfikowały. Konwencja w art. 1

<sup>9</sup> Należy w tym miejscu wspomnieć o uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r. Sędziowie mieli odpowiedzieć na pytanie: „Czy ochronie prawnej przewidzianej w art. 160 k.k. podlega zdrowie i życie dziecka już od momentu rozpoczęcia jego porodu, czy też dopiero od momentu oddzielenia dziecka od ciała kobiety lub rozpoczęcia przez dziecko oddychania za pomocą własnych płuc?”. Analiza uzasadnienia do wyroku pozwala stwierdzić, że „przepisy penalizujące działania sprawcy, które godzą w życie lub zdrowie podmiotu określanego przez nie jako »człowiek« [...], odnoszą się jedynie do dzieci narodzonych”. Dochodzimy więc do wniosku, że należy wskazać „moment narodzin człowieka, gdyż właśnie wtedy możemy mówić, że dziecko poczęte staje się człowiekiem”. Zob. Uchwała z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06.

<sup>10</sup> Takie poglądy prezentuje między innymi D. Kornas-Bielea. Zob. tejsze: *Z zagadnień psychologii prenatalnej*, [w:] *W imieniu dziecka poczętego*, red. J.W. Gałkowski, J. Gula, Rzym-Lublin 1988, s. 26 i nn. Znanym przedstawicielem nurtu psychologii prenatalnej jest również W. Fijałkowski. Zob. tegoż: *Ku afirmacji życia*, Lublin 2003, s. 121. Autor jest przekonany, że pojęcia wprowadzone w celu oznaczenia etapu nowego człowieka (takie jak: zapłodniona komórka jajowa, jajo płodowe czy wspomniane już zygota, zarodek, płód, embrion) pozwalają na posługiwanie się terminem „dziecko poczęte”. Fijałkowski przekonuje o wyższości pojęcia „dziecko poczęte” nad określeniem „dziecko nienarodzone”. Poglądy Fijałkowskiego stały się podstawą do rozwinięcia zaproponowanego również przez niego pojęcia „dziecko najmłodsze w rodzinie”, mającego odnosić się właśnie do określenia „dziecko poczęte” przyjętego przez D. Kornas-Bieleę. Zob. tejsze: *Najmłodsze dziecko w rodzinie*, [w:] *Rodzina. Myśl i działanie*, red. G. Soszyńska, Lublin 2004, s. 47 nn.

<sup>11</sup> Por. *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1997, s. 152.

<sup>12</sup> T. Smyczyński, *Pojęcie i status osobowy dziecka w świetle konwencji praw dziecka i prawa polskiego*, PiP 1991, z. 4, s. 48. Zob. także: S. Łakoma, *O wieloznaczności pojęcia „dziecko”*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 74, 2006, s. 51–76, czy M. Żelichowski, *Embrion też dziecko*, „Rzeczpospolita” z dnia 11 marca 2000, s. A3.

<sup>13</sup> Dz.U. z 2000 r. Nr 2, poz. 11.

za dziecko uznaje „każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat”. Należy zaznaczyć, że jest to akt nowoczesny, reguluje bowiem sprawy aktualnie dotyczące dzieci. Art. 1 konwencji jest kompromisem, gdyż dzieckiem jest istota ludzka w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność. Ustawodawca nie uregulował więc tego problemu, jednoznacznie posługując się też terminem „istota ludzka”, który oznacza dziecko urodzone z rodziców (mimo wszelkiego rodzaju deformacji czy też niedorozwoju). Na ogół przyjmuje się również, że dziecko nienarodzone (płód) jest istotą ludzką<sup>14</sup>. Definicja taka zdaje się jednak niewystarczająca i nieprecyzyjna. Dlatego — moim zdaniem — należy ją rozpatrywać łącznie z Deklaracją praw dziecka, dokumentem przyjętym 20 listopada 1959 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Preambuła do tej deklaracji oraz art. 24 ust. 2<sup>15</sup> konwencji pozwalają rozwiać wątpliwości, które budzi art. 1 konwencji, nieprecyzujący istotnego przecież faktu, czy o dziecku mówimy już przed, czy dopiero po jego narodzeniu. Takie łączne rozpatrywanie przepisów pozwala stwierdzić, iż o dziecku możemy mówić jeszcze przed jego urodzeniem<sup>16</sup>. To ustalenie niech stanowi konstatację dotychczasowego wyводу.

Istotne znaczenie w próbie sformułowania jednolitej definicji dziecka spełnia również prawo o zasięgu regionalnym. Akty prawne o takim zasięgu poruszają ważne kwestie dotyczące rozwoju i funkcjonowania dzieci w społeczeństwie, państwie i regionie. Zajmują się one problemami z zakresu życia codziennego, a także przypadków szczególnych. Nie sposób nie wymienić w tym miejscu: Dyrektywy Rady Europy nr 94/33/WE w sprawie ochrony pracy młodych<sup>17</sup>, któ-

<sup>14</sup> Prawo do życia w traktatach jest różnie uregulowane. Wystarczy wskazać, że Deklaracja praw człowieka przyznaje prawo do życia „jednostce ludzkiej”, Pakt praw politycznych — „istocie ludzkiej”, a z kolei Europejska konwencja praw człowieka mówi o „osobie”.

<sup>15</sup> „[...] 2. Państwa-Strony będą dążyły do pełnej realizacji tego prawa, a w szczególności podejmą niezbędne kroki w celu: a) zmniejszenia śmiertelności wśród noworodków i dzieci; [...]; d) zapewnienia matkom właściwej opieki zdrowotnej w okresie przed i po urodzeniu dziecka [...]”.

<sup>16</sup> Inne przepisy prawa międzynarodowego nie traktują tej kwestii w sposób jednakowy. Wystarczy przywołać tu Konwencję nr 103 dotyczącą ochrony macierzyństwa z 28 czerwca 1952 roku (Dz.U. z 1976 r., Nr 16, poz. 99), która w art. 2 stanowi, że o dziecku mówimy wtedy, gdy zostanie urodzone w czasie trwania małżeństwa lub poza nim. Z kolei jeszcze inaczej rozpatruje się osobę dziecka na gruncie przepisów Konwencji traktującej o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r., Nr 108, poz. 528 z późn. zm). Art. 4 konwencji odnosi się bowiem do każdego dziecka, które miało miejsce stałego pobytu w umawiającym się państwie bezpośrednio przed naruszeniem praw do opieki lub odwiedzin. Konwencja przestaje obowiązywać, kiedy dziecko osiąga wiek 16 lat.

<sup>17</sup> Dyrektywa Rady Europy nr 94/33/WE z dnia 22 czerwca 1994 r. w sprawie ochrony pracy osób młodych w art. 3 definiuje „osobę młodą” jako jakąkolwiek osobę w wieku poniżej 18 lat, „dziecko” jako jakąkolwiek młodą osobę w wieku poniżej 15 lat lub taką osobę, która wciąż podlega powszechnemu obowiązkowi szkolnemu zgodnie z krajowym prawem, oraz „młodocianego”, który oznacza jakąkolwiek młodą osobę w wieku co najmniej 15 lat, ale poniżej 18. roku życia, która

ra w art. 3 definiuje dziecko, młodocianego oraz osobę młodą, Dyrektywy Rady nr 77/486/EWG w sprawie kształcenia dzieci pracowników migrujących<sup>18</sup>, uznającej za dziecko małoletnich objętych obowiązkiem szkolnym, a także Europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci<sup>19</sup> (art. 3)<sup>20</sup> sporządzonej w Strasburgu 4 kwietnia 1967 roku.

Polskie przepisy również nie dają jednorodnej definicji dziecka. Istotne znaczenie odgrywa tutaj Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>21</sup>, stwarzający możliwość uzyskania pełnoletniości przez dziecko przed ukończeniem 18. roku życia w przypadku, gdy zostanie zawarte ważne małżeństwo. Stanowi to wyłom, gdyż w polskim prawie przyjęło się, że osiągnięcie pełnoletności wyznacza właśnie wiek 18 lat. Obok kodeksu cywilnego w związku z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym istotną definicję zawiera ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka<sup>22</sup>, w świetle której dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. Należy zaznaczyć, że jest to szeroka formuła ujmowania dziecka. Podkreślić również trzeba, że opowiedzenie się za tym, iż dziecko istnieje także przed urodzeniem, zdaje się również potwierdzać polski ustawodawca w ustawach szczególnych<sup>23</sup> oraz Trybunał Konstytucyjny<sup>24</sup>.

---

nie podlega już powszechnemu obowiązkowi szkolnemu zgodnie z krajowym prawem. Dz.U. UE L 1994, Nr 216, poz. 12.

<sup>18</sup> Por. Dz.U. Nr L 199, 06/08/1977, s. 0032–0033.

<sup>19</sup> Dz.U. z 1999 r., Nr 99, poz. 1157.

<sup>20</sup> Przepis art. 3 Konwencji stosuje się wyłącznie do przysposobienia dziecka, które w chwili wystąpienia przez przysposabiającego z wnioskiem o przysposobienie nie ukończyło 18 lat, nie zawarło związku małżeńskiego ani też nie jest przez prawo uważane za pełnoletnie.

<sup>21</sup> Dz.U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59 z późn. zm.

<sup>22</sup> Dz.U. z 2000 r., Nr 6 poz. 69.

<sup>23</sup> Ustawodawca posługuje się terminem „płód” między innymi w ustawie Kwalifikacje zawodowe lekarzy, uprawniające do dokonania przerwania ciąży oraz stwierdzenia, że ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety lub wskazuje na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu (Dz.U. z 1997 r., Nr 9, poz. 49), Rodzaj i zakres oraz sposób przetwarzania dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej utworzonych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych (Dz.U. z 2007 r., Nr 217, poz. 1614), Dz.U. 06.247.1819 — Rodzaje i zakres dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz sposób jej przetwarzania (Dz.U. z 2006 r., Nr 247, poz. 1819).

<sup>24</sup> Wnioskodawca wykazywał, że ustawodawca nie ma całkowitej swobody kształtowania prawa, powinien uwzględniać wartości oraz nienaruszalne i przyrodzone człowiekowi i rodzinie prawa. Podkreślał również, że nowelizacja ustawy o planowaniu rodziny naruszyła te wartości, w związku z tym zaskarżone przepisy są niezgodne z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego. Zaznaczono też, że przepisy te znoszą całkowicie zawartą w przepisach prawa karnego bezpośrednią ochronę dziecka poczętego, a więc ustawodawca naruszył minimum ochrony praw ludzkiej osoby, a to spowodowało wprowadzenie szczególnego kryterium dyskryminującego dziecko poczęte w jego prawie do życia i ochrony jego życia w fazie prenatalnej, co naruszyło konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej. Szerzej zob. Orzeczenie K. 26/96 z dnia 27 maja 1997 r. ogłoszone dnia 28 maja 1997 r.

Urodzenie dziecka wcale nie oznacza pozbawienia problemów pojęciowych. Ustawodawca — być może zapatrzonej na inne nauki — stosuje wiele pojęć zastępczych<sup>25</sup>, które doprecyzowują wiek oraz/lub pozycję dziecka. Uwaga ta odnosi się również do „zamętu” pojęciowego, który towarzyszy poszczególnym gałęziom prawa. Otóż, kodeks cywilny posługuje się pojęciem małoletniego jako osoby, która nie osiągnęła 18. roku życia (art. 10 § 2 k.c.). Mianem małoletniego określane jest też dziecko w ustawie o stowarzyszeniach<sup>26</sup>, w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>27</sup>. Kodeks karny operuje z kolei pojęciem młodocianego, czyli osoby, która jest sprawcą popełnienia czynu zabronionego i (w chwili jego popełnienia) nie ukończyła 21 lat, a w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat. Słowo „dziecko” pojawia się dwa razy, w art. 149<sup>28</sup> oraz w art. 253 § 2<sup>29</sup>.

Trudno jednoznacznie przyjąć, kiedy zaczyna się „dorosłość”. Prawnicy odnosząc się do tej kwestii dojrzałości, zajmują różne stanowiska. Przyjmuje się najczęściej, że osoba dorosła musi spełniać łącznie dwa warunki: osiągnąć dojrzałość psychiczną oraz dojrzałość płciową<sup>30</sup>. O ile łatwiej ocenić jest dojrzałość płciową, która jest wtedy, gdy osoba jest zdolna (z fizycznego punktu widzenia) do prokreacji, o tyle sprawa komplikuje się w przypadku dojrzałości psychicznej (nazywanej też dojrzałością społeczną). Nie budzi wątpliwości, że tę kwestię należy rozpatrywać indywidualnie, z należytą starannością i rozwagą.

Należy zauważyć, że ustalenie zbyt niskiego wieku na określenie pełnej dojrzałości najczęściej nie pokrywa się z rzeczywistym stanem rozwoju dziecka. Bardzo ważną kwestią jest też problem, że ustalony wiek osiągnięcia dorosło-

<sup>25</sup> W języku potocznym rozumianych bez większych problemów. Jednak w przypadku przepisów prawnych posługiwanie się tymi pojęciami możliwe jest po zapoznaniu się z definicjami zaproponowanymi przez ustawodawcę. Chodzi tu o takie pojęcia, jak: wcześniak, noworodek, niemowlę, małe dziecko.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, która w art. 3 ust 2 stanowi, że: „Małoletni w wieku od 16 do 18 lat, którzy mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych, mogą należeć do stowarzyszeń i korzystać z czynnego i biernego prawa wyborczego, z tym że w składzie zarządu stowarzyszenia większość muszą stanowić osoby o pełnej zdolności do czynności prawnych” oraz ust. 3: „Małoletni poniżej 16 lat mogą, za zgodą przedstawicieli ustawowych, należeć do stowarzyszeń według zasad określonych w ich statutach, bez prawa udziału w głosowaniu na walnych zebraniach członków oraz bez korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego do władz stowarzyszenia. Jeżeli jednak jednostka organizacyjna stowarzyszenia zrzesza wyłącznie małoletnich, mogą oni wybierać i być wybierani do władz tej jednostki”. Dz.U. z 2001 r., Nr 79, poz. 855.

<sup>27</sup> Dodatkowo na przykład w art. 18 ust. 10 pkt 1a użyto określenia „osoba nieletnia”.

<sup>28</sup> Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

<sup>29</sup> Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zajmuje się organizowaniem adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

<sup>30</sup> S. Ebadi, *The major legal problems of children in Iran*, Seminar on the Rights of the Child, 19–20 listopada 1997, Teheran.

ści, wcale nie musi oznaczać pełnej realizacji aspektów życia społecznego, na przykład udział w wyborach<sup>31</sup>, małżeństwo itd.<sup>32</sup> Są one dodatkowo określane i ograniczane przez różne przedziały wiekowe, co, oczywiście, komplikuje sprawę zdefiniowania pojęcia „dziecko”. W niektórych ustawodawstwach przewidziano jeszcze bardziej nieostrą formułę. I tak na przykład w prawie irańskim za dziecko uznaje się osobę, która nie doszła jeszcze do wieku dojrzałości<sup>33</sup>. Przy rozważaniu takiej definicji należy brać pod uwagę różne kryteria ją wyznaczające. Obecnie zgodnie z art. 1210 § 1 szariatu wiek dojrzałości wyznaczono dla chłopców na 15, a dla dziewcząt na 9 lat. Jak widać wiek ten nie odpowiada ustaleniom zawartym w Konwencji praw dziecka, którą Iran ratyfikował w 1991 roku. Kolejną kwestią jest to, że tak przyjęta cezurą wiekową nie znajduje potwierdzenia we współczesnej sytuacji społecznej, gdyż osoby w wieku 9 i 15 lat uważane są w społeczeństwie jeszcze za dzieci<sup>34</sup>.

Prawo winno regulować minimalne granice wieku z kilku powodów. Ustalenie takiej granicy pozwala na osiągnięcie pełnoletności (ukończone 18 lat lub zawarcie małżeństwa) czy też możliwość posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych (brak tej zdolności dla osób, które nie ukończyły 13 lat, ograniczona zdolność do czynności prawnych dla osób w wieku 13–17 lat i pełna zdolność — dla osób pełnoletnich — art. 11, 12 i 15 k.c.). Ograniczona zdolność do czynności prawnych oznacza między innymi możliwość bez zgody przedstawiciela ustawowego: zawierania umów należących do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 k.c.), rozporządzania swoim zarobkiem (art. 21 k.c. i art. 101 § 2 k.r.o.), rozporządzania przedmiotami majątkowymi oddanymi tej osobie do swobodnego użytku (art. 22 k.c. i art. 101 § 2 k.r.o.).

Potrzebę określenia takiej cezurą wiekowej potwierdzają też: konstytucja w art. 70 ust. 1, stanowiąca o obowiązku nauki do 18. roku życia, ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza, która przewiduje konieczność ukończenia

<sup>31</sup> Godne podkreślenia jest to, iż dziecko w polskim porządku prawnym nie posiada pełni praw obywatelskich.

<sup>32</sup> Stąd nie dziwią przepisy dotyczące na przykład wieku zawarcia małżeństwa. Do chwili wejścia w życie ustawy z 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw: Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 117, poz. 757) małżeństwo mogło być ważne zawarte przez mężczyznę po ukończeniu 21 i kobietę po ukończeniu 18 lat. Z ważnych powodów sąd opiekuńczy mógł zezwolić na zawarcie małżeństwa mężczyźnie, który ukończył 18 lat oraz kobiecie, która ukończyła 16 lat. W świetle obowiązujących przepisów granica wieku zdolności do zawarcia małżeństwa została określona na 18 lat, bez względu na płeć nupturienta. Dodatkowo przewidziano możliwość, że — za zezwoleniem sądu opiekuńczego — związek małżeński może zawrzeć kobieta, która ukończyła 16 lat (art. 10 § 1 k.r.o.).

<sup>33</sup> Sachtare huquqije nezame chanewade dar Iran, rozdz. 5 — Wazijate huquqije kudak, s. 104.

<sup>34</sup> Szerzej na ten temat: J. Stelmaszczyk, *Prawa dziecka oraz problematyka jego definicji w prawie irańskim*, <http://www.arabia.pl/content/blogcategory/37/87/20/60/> (dostęp: 18 listopada 2010 r.).

16 lat między innymi na wyrażenie zgody przez małoletniego na udział w eksperymencie medycznym (art. 25 ust. 2), uzyskania pełnej informacji o swoim stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych, możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniach (art. 31 ust. 5), wyrażenia zgody na badanie lub udzielenie innych świadczeń zdrowotnych (art. 32 ust. 5), wyrażenia zgody na zabieg operacyjny (art. 34 ust. 4), czy przepisy kodeksu pracy<sup>35</sup>, w którym odnajdziemy jednolitą kategorię pracowników młodocianych i — ze względu właśnie na wiek — odrębny system przepisów ochronnych dotyczących tego rodzaju pracowników. Powoduje to pewne obostrzenia przy zatrudnianiu, gdyż małoletniego można zatrudnić, tylko spełniając łącznie dwa warunki: ukończenie (co najmniej) szkoły podstawowej oraz przedstawienie świadectwa lekarskiego, w którym stwierdza się, że praca danego rodzaju nie zagraża zdrowiu młodocianego. Również z kodeksu karnego można wyprowadzić granicę wieku, która pozwala na zgodne z prawem podjęcie współżycia seksualnego (15 lat)<sup>36</sup>. Ukończenie 18. roku życia określa ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej<sup>37</sup>, która przewiduje powszechny obowiązek obrony. Co ciekawe, ustawa przewiduje także możliwość ochotniczego spełniania zadań w ramach tzw. powszechnego obowiązku obrony, z tym jednak że nie określa granic wiekowych.

Granice takich również nie przewiduje się w odniesieniu do możliwości składania zeznań. Wyjątek stanowi tutaj art. 430 k.p.c., stanowiący, że w sprawach o rozwód, unieważnienie małżeństwa, ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa nie mogą być przesłuchiwani w charakterze świadków małoletni<sup>38</sup>. Chodzi tu więc o osoby, które nie ukończyły 13 lat. Przepis ten odnosi się również do zstępnych stron, którzy nie ukończyli 17 lat. Oczywiście ograniczeniem do wykorzystywania w postępowaniach zeznań dzieci jest przewidziana w art. 259 pkt 1 k.p.c. materialna przesłanka zdolności do spostrzegania oraz do komunikowania swoich spostrzeżeń. Osoby, które takiej zdolności nie posiadają, nie mogą być świadkami, jednakże cytowany przepis rezygnuje z formalnego określenia sztywnej granicy wiekowej. Warto podkreślić również problem osobistego udziału

<sup>35</sup> Por. art. 190 § 1 Kodeksu pracy, który za młodocianego uznaje osobę, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18 lat.

<sup>36</sup> Art. 200 § 1 k.k., który stanowi, że: Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej, lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

<sup>37</sup> Dz.U. z 1992 r., Nr 4, poz. 16.

<sup>38</sup> Należy jednak pamiętać o regule ograniczającej wykorzystywanie takich zeznań dzieci. Przepis art. 259 pkt 1 k.p.c. przewiduje potrzebę zaistnienia materialnej przesłanki zdolności do spostrzegania oraz do komunikowania swoich spostrzeżeń. Bez wątpienia należy podkreślić, że osoby, które takiej zdolności nie posiadają, nie mogą być świadkami. W związku z oceną dokonywaną przez specjalistę przepis nie przewiduje określenia sztywnej granicy wieku.



małoletniego w sprawach, które dotyczą bezpośrednio jego osoby. Faktem jest, że z przepisów k.p.c. trudno wyprowadzić tezę, że małoletni ma status pełnoprawnego uczestnika postępowania. Można jednak próbować udowodnić, iż jego rola nie sprowadza się wyłącznie do bycia biernym przedmiotem czynności procesowych. Należy wskazać tu na przykład art. 576 § 2, który *expressis verbis* wskazuje możliwość wysłuchania małoletniego w toku postępowania<sup>39</sup>. Nie można pominąć również przepisów regulujących problem obowiązkowego wysłuchania małoletniego. Chodzi tu zwłaszcza o art. 12 ust. 2 konwencji, a także art. 72 ust. 3 konstytucji, w której jednoznacznie podkreśla się, że „w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka”.

Przepisy prawa wiążą również wiele konsekwencji w związku z wiekiem, od którego przewiduje się ponoszenie odpowiedzialności karnej. Ustawodawca uznał 17 lat jako granicę minimalnego wieku do skazania na karę pozbawienia wolności. Należy podkreślić, że istnieje możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej nieletniego, który ukończył 15 lat. Chodzi tu o szczególnie przypadek odpowiedzialności karnej nieletniego za niektóre typy wyjątkowo drastycznych zbrodni i w przypadku zachowania konkretnych przesłanek podmiotowych. Tak określone granice karzą stwierdzić, że osoby poniżej tego wieku będą odpowiadać za czyny karalne jako nieletni na zasadach, które przewiduje ustawa z 26 października o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Do określenia granic wieku posunął się też ustawodawca w odniesieniu do problemu konsumpcji alkoholu i innych substancji, które znajdują się pod kontrolą. Regulacje te pozwalają określić granicę wieku dziecka, opierając się na następujących przepisach: art. 15 pkt 2 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>40</sup>, który zakazuje sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18 lat (art. 43 ust. 1 przewiduje odpowiedzialność prawną za naruszenie tego zakazu), art. 208 k.k., który przewiduje karanie osoby rozpijającej małoletniego przez dostarczenie mu napoju alkoholowego, ułatwianie jego spożycia lub nakłanianie go do spożycia takiego napoju, art. 6 ust. 1 ustawy z 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych<sup>41</sup>. Przepis ten zabrania sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom, które nie ukończyły 18. roku życia. Warto zaznaczyć też, że art. 8 zakazuje reklamowania i promocji wyrobów tytoniowych, rekwizytów tytoniowych oraz produktów je imitujących w prasie dziecięcej i młodzieżowej. Należy także podkreślić, że art. 17 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu nar-

<sup>39</sup> Ze względów wychowawczych istnieje możliwość przeprowadzenia go poza salą posiedzeń sądowych.

<sup>40</sup> Dz. U. Nr 35, poz. 230 z późn. zm.

<sup>41</sup> Dz.U. Nr 10/96, poz. 55.

komanii<sup>42</sup> zakłada możliwość skierowania na przymusowe leczenie i rehabilitację osoby uzależnionej od środków odurzających lub substancji psychotropowej, z tym jednak ograniczeniem, że taka osoba nie ukończyła 18. roku życia.

Kolejne wątpliwości interpretacyjne budzą — używane w wielu aktach prawnych — inne określenia, mające na uwadze osobę dziecka. Jako przykład wystarczy wskazać pojęcie ucznia, które swym zakresem jest znacznie szersze niż pojęcie dziecka. Ustawa o systemie oświaty za ucznia uważa bowiem zarówno dziecko uczęszczające do szkoły, jak również słuchacza i wychowanka<sup>43</sup>. Sylwia Łakoma dodatkowo omawia też kwestie odnoszące się do terminu: student, młodzież<sup>44</sup>, co jednak oznacza, że odchodzimy od przyjętego założenia, iż o dziecku mówimy do osiągnięcia przez nie pełnoletności. O wiele łatwiej zrozumieć wprowadzenie przez ustawodawcę terminu dziecka z dodatkowym określeniem (dziecko poczęte, dziecko nieurodzone, małe dziecko, dziecko niepełnosprawne, dziecko niedostosowane społecznie) lub z określeniem wieku (osoba do 16. roku życia, osoba między 15. a 18. rokiem życia) itp. Wydaje się, że takie rozwiązanie powinno być w pełni akceptowane, ponieważ konkretyzuje kategorię dziecka, jak również porządkuje zakres obowiązywania pojęcia.

Podsumowując, należy stwierdzić, że termin dziecko w języku prawniczym nie jest pojęciem jednoznacznym, nie jest też jednorodną kategorią prawną. Problem stanowią przede wszystkim granice określające samodzielność młodego człowieka<sup>45</sup>. Dziecko bowiem kojarzone jest z pewnym okresem życia człowieka oraz ze stanem niedojrzałości fizycznej, psychicznej i — z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową — wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej zarówno przed, jak i po urodzeniu. Stąd też nie dziwi obowiązek wyrażony w polskim porządku prawnym, że dziecko musi posiadać prawnego opiekuna<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> Dz.U. Nr 75, poz. 468.

<sup>43</sup> Por. art. 3 pkt 11 ustawy o systemie oświaty (Dz.U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572). Z kolei dyrektywa Rady z 2004 roku z dnia 13 grudnia 2004 r. w sprawie warunków przyjmowania obywateli państw trzecich w celu odbywania studiów, udziału w wymianie młodzieży szkolnej, szkoleniu lub wolontariacie (Dz.U. UE L 2004, Nr 375, poz. 2572 z późn. zm.) za ucznia uznaje: obywatela państwa trzeciego przyjętego na terytorium państwa członkowskiego w celu uczestnictwa w uznanym programie szkolnictwa średniego w ramach programu wymiany prowadzonego przez organizację uznaną w tym celu przez państwo członkowskie zgodnie z jego przepisami krajowymi lub praktyką administracyjną.

<sup>44</sup> S. Łakoma, *O wieloznaczności...*, s. 67–70.

<sup>45</sup> O stanie zależności, niepełnej samodzielności, podporządkowaniu rodzicom oraz o niedojrzałości do podejmowania decyzji pisze M. Kozakiewicz. Zob. tegoż: *Pojęcie dziecka*, [w:] *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie*, red. A. Łopatka, Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w gmachu Sejmu RP w dniach 19–20 marca 1991, Warszawa 1991, s. 9–10.

<sup>46</sup> Opiekun dziecka z jednej strony odpowiada za niego prawnie, natomiast z drugiej ma obowiązek zapewniać mu materialną, a także psychiczną opiekę. Prawo i obowiązek do sprawowania tak pojmowanej opieki przysługuje w pierwszej kolejności biologicznym rodzicom dziecka.

Nie ma jednak wątpliwości, że w definicji dziecka powinny znaleźć się przynajmniej dwa elementy: określenie granicy wieku (choćby „z góry”, by móc mówić o odpowiedzialności za czyny i postępowanie)<sup>47</sup> oraz określenie statusu dziecka. O ile w pierwszym wypadku — jak to zostało już wielokrotnie podkreślone — najczęściej granicę ową wyznacza skończenie 18. roku życia, o tyle w drugim należy znaleźć odpowiedź na pytanie, czy w przypadku dziecka mówimy o podmiocie prawa, czy raczej o przedmiocie ochrony<sup>48</sup>. Na posiadanie przez każdego człowieka podmiotowości prawnej wskazują między innymi dokumenty międzynarodowe, takie jak: Powszechna deklaracja praw człowieka z 1948 r. czy Pakt praw politycznych, w przypadku dzieci, także Konwencja o prawach dziecka. Konwencja uznaje dziecko za oddzielny podmiot, a nie własność rodziców, przypisując mu tym samym konkretne prawa<sup>49</sup>. Podmiotowość dziecka podkreślają też przepisy konwencji odnoszące się do kwestii sporządzenia aktu urodzenia, otrzymania nazwiska i obywatelstwa dziecka. Dla podkreślenia podmiotowości dziecka jako osoby konwencja przyznaje mu określone prawa, które wynikają z całokształtu praw człowieka i obywatela. Przewiduje bowiem gwarancje poszanowania jego tożsamości i godności (niezależnie od wieku i stopnia rozwoju). Bez wątplenia realizacji podmiotowości dziecka służy też prawo dziecka do wysłuchania go w sprawie jego dotyczącej, jeżeli jest ono zdolne z rozeznaniem wyrazić swoje stanowisko.

Obserwując zaprezentowane definicje, sposób regulacji oraz ich zakres, widać, że bardzo trudno jest podać taką, która miałaby uniwersalny charakter, i przede wszystkim taką, która obejmowałaby całość zagadnień związanych z dzieckiem. Wydaje się więc, że — chyba najbardziej pojemna formuła z ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka — pozwala stosować ją niezależnie od pozycji dziecka w społeczeństwie, a także ze względu na potrzeby dziecka<sup>50</sup>. Tak szerokie ujmowanie

---

W następnej kolejności, w przypadku kiedy z jakichś względów rodzice nie mogą (lub nie chcą) sprawować tej opieki, sąd cywilny ma prawo przydzielić ją komuś innemu. W sytuacji, gdy dziecko nie zostanie adoptowane, jego prawnym opiekunem staje się państwo.

<sup>47</sup> Można wskazać przypadki (przede wszystkim w kulturach azjatyckich), gdy o dorosłości decyduje odpowiedzialność, na przykład podjęcie pracy przez dziecko powoduje, że już nie jest ostrzegane jako dziecko.

<sup>48</sup> Szerzej tę kwestię omawia E. Czyż, *Dziecko: przedmiot ochrony czy podmiot prawa?*, [w:] *eadem, Dziecko i jego prawa*, Warszawa 1994, oraz J. Filipek, *O podmiotowości administracyjno-prawnej*, PiP 1961, nr 2.

<sup>49</sup> Chodzi tu o uznanie, że dziecko jest osobą niedojrzałą, w związku z czym należy mu się szczególna troska i opieka ze strony dorosłych. Szerzej zob. T. Smoczyński, *Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia*, Poznań 1999, s. 421. Wynika ona również ze standardów zawartych w międzynarodowych aktach prawnych, które podkreślają naturalne prawo dziecka do szczególnej ochrony. Za realizację tych standardów odpowiedzialne są instytucje publiczne, które winne kierować się nakazem jak najlepszego zabezpieczenia interesów każdego dziecka.

<sup>50</sup> Por. S. Łakoma, *O wieloznaczności...*, s. 75. Autorka stwierdza, że potrzeby te determinowane są przez wiek, stan zdrowia, sytuację rodzinną oraz dobro dziecka.

dziecka pozwala w przepisach szczegółowych konkretyzować wspomnianą pozycję dziecka, jego prawa i obowiązki, pozwala konkretyzować też zakres odpowiedzialności<sup>51</sup>.

---

<sup>51</sup> Zakres i charakter odpowiedzialności dziecka w zależności od cezury czasowej najlepiej uwidaczniają przepisy prawa karnego, które jasno określają dobra chronione prawem. Chodzi tu o urodzenie, pierwsze 24 godziny życia dziecka (art. 149 k.k.), ukończenie przez dziecko 7 lat (art. 82 § 2, 89, 106 kodeksu wykroczeń oraz art. 33 ust. 2 prawa o ruchu drogowym — Dz.U. z 1997 r., Nr 98, poz. 602), ukończenie 10 lat (art. 11 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo o ruchu drogowym), ukończenie 13, 15 i 17 lat oraz osiągnięcie pełnoletności. Szerzej na ten temat: O. Sitarz, *Ochrona praw dziecka w polskim prawie karnym na tle postanowień o prawach dziecka*, Katowice 2004, s. 22–23.